

KS. HELMUT JAN SOBECZKO

INKULTURACJA LITURGICZNA W POLSCE

NA MARGINESIE RZYMSKIEJ INSTRUKCJI O INKULTURACJI LITURGII

Soborowa *Konstytucja o liturgii* z 1963 r. nie została jeszcze w pełni wprowadzona w życie tak w Kościele powszechnym, jak i w Kościołach lokalnych. Dotyczy to również Kościoła w Polsce. O trwającym wciąż procesie wprowadzania Konstytucji liturgicznej mówi wydana przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dniu 25 stycznia 1994 r. *Czwarta instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o liturgii (art. 37-40)*¹, której tekst publikujemy w niniejszym numerze *Liturgia Sacra*. Instrukcja ta powinna być przez nas zauważona. Nic więc dziwnego, że na marginesie jej lektury nasuwają się pewne refleksje, uwagi i propozycje. Podane w końcowej części artykułu sugestie należy potraktować jedynie jako wprowadzenie do ewentualnej dalszej dyskusji.

1. Charakterystyka Instrukcji

Liturgia jest niewątpliwie sprawowaniem jedyne­go misterium Chrystusa, które jest rzeczywistością zbawczą, dlatego z jednej strony jest ono ponadczasowe i niezależne od miejsca, z drugiej jednak strony dokonuje się w czasie i dotyka ludzkiej egzystencji, a więc dzieje się w konkretnym środowisku cywilizacyjno - kulturowym. Szeroko rozumiana "kultura" ma wpływ na kształt liturgii, i odwrotnie - liturgia wpływa na człowieka, a tym samym na kulturę.

Publikowana Instrukcja odchodzi od przyjętego w Konstytucji liturgicznej terminu "przystosowanie liturgiczne" (*aptatio, adaptatio*) i wprowadza bardziej adekwatne pojęcie "inkulturacji", które lepiej oddaje to, co Jan Paweł II nazywa

¹ Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum. *De Liturgia romana et inculturatione. Instructio Quarta «ad executionem constitutionis Concilii Vaticani Secundi de Sacra Liturgia recte ordinandam» (ad Const. art. 37-40), 25 I 1994. AAS 87: 1995 s. 288-314; tłum. polskie: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Liturgia rzymska i inkulturacja. IV Instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii (art. 37-40)*. Rzym 1994.*

"wcieleniem Ewangelii w różne kultury"². Instrukcja ustala dlatego "Normy w celu dostosowania Liturgii do charakteru i tradycji różnych narodów" (n. 3), zgodnie z postanowieniami art. 37-40 soborowej Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. Oprócz Wstępu i Zakończenia Instrukcja składa się z czterech części:

1. Proces inkulturacji w historii zbawienia (n. 9-20);
2. Wymagania i warunki wstępne dla inkulturacji liturgicznej (n. 21-32);
3. Zasady i normy praktyczne dla inkulturacji Obrządku rzymskiego (n. 33-51);
4. Zakres adaptacji w Obrządku rzymskim (n. 52-69).

Zawarte w Instrukcji wskazania dotyczą nie tylko "krajów o tradycji niechrześcijańskiej", lecz także, choć w mniejszym stopniu, "krajów o tradycji chrześcijańskiej". W tych ostatnich również przez wzgląd na współczesną imigrację i współistnienie wielu kultur, jak też przez pojawienie się "kultury naznaczonej obojętnością lub brakiem zainteresowania dla religii" (n. 7-8).

W związku z publikacją Instrukcji nasuwa się pytanie, czy sprawowana w polskich kościołach "posoborowa" liturgia wymaga również inkulturacji? Proces inkulturacyjny chrześcijaństwa w naszym kraju dokonywał się przez całe ostatnie dziesięć wieków. Omawiany dokument wskazuje jednak na poważne potraktowanie problemu, domaga się "wstępnych badań w dziedzinie historii, antropologii, egzegezy i teologii" (n. 30). Inne będą potrzeby w krajach misyjnych, a inne w tradycyjnie chrześcijańskich. W tych ostatnich "inkulturacja liturgiczna powinna starać się zadowolić wymagania kultury tradycyjnej, jak również uwzględnić ludność będącą pod wpływem kultury miejskiej i przemysłowej" (tamże).

Wpływ kultury miejskiej i przemysłowej oraz współczesny rozwój techniki i informatyki z pewnością wymuszają również i w naszym społeczeństwie pewne zmiany. Instrukcja określa zakres ewentualnych przystosowań i wymienia je w następującej kolejności: język, muzyka i śpiew, gesty i postawy, sztuka, praktyki pobożności ludowej. Dotyczy to zwłaszcza ich zastosowania w dotychczasowym duszpasterstwie sakramentalnym oraz w sposobie chrześcijańskiego świętowania niedzieli i ważniejszych świąt kościelnych.

Wprowadzanie zmian inkulturacyjnych do Obrządku rzymskiego musi uwzględnić trzy następujące wymogi:

- a) celowość wprowadzanych zmian, b) zachowanie istotowej jedności Obrządku rzymskiego, c) zależność od kompetentnej władzy Kościoła, zwłaszcza Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu i biskupa diecezjalnego.

² Encykl. *Redemptoris missio* (7 XII 1990), n. 52. AAS 83: 1991 s. 300.

2. Adaptacje w sprawowaniu liturgii sakramentów świętych

W oparciu o soborową Konstytucję liturgiczną (n. 36, 54, 63) i postanowienia odnowionych ksiąg liturgicznych, już pierwsze wydania krajowe obrzędów sakramentalnych miały być dostosowane do miejscowych potrzeb i warunków³ W dość skromnej mierze zostało to uczynione w naszych wydaniach krajowych. Chwalebny wyjątek stanowią jedynie obrzędy sakramentu małżeństwa, w których pozostawiono najwięcej rodzimych elementów, sięgających najstarszych rytuałów polskich⁴ Co pewien jednak czas tłumaczenia wszystkich ksiąg liturgicznych powinny być poddawane rewizji i ponownie wydawane. Daje to Konferencjom Biskupim możliwość wprowadzania pożytecznych adaptacji i zmian w sprawowaniu liturgii oraz w samych tekstach obrzędowych⁵ Dotyczy to przede wszystkim liturgii sakramentów i niektórych sakramentaliów (np. obrzędów pogrzebowych).

Z myślą o nowych edycjach ksiąg liturgicznych w niektórych krajach tradycyjnie chrześcijańskich Konferencje Biskupów powołały specjalne komisje przygotowujące kolejne wydania ksiąg obrzędów liturgicznych. Komisje takie działają od kilkunastu już lat. Przykładowo, we Włoszech na krajowym zjeździe przedstawicieli Diecezjalnych Duszpasterstw Liturgicznych (Pompeje, 19-22 X 1987) powołano trzy grupy robocze. Są to komisje do spraw rewizji ksiąg: *Obrzędów sakramentu małżeństwa*, *Obrzędów chrztu dzieci* oraz *Obrzędów pogrzebu*. Komisje te zamieniono w 1995 r. na "Konsultę" przy Komisji Liturgicznej Episkopatu Włoch⁶

Również dla krajów języka niemieckiego powołano w 1988 r. specjalną komisję studyjną do rewizji kolejnego wydania mszału ołtarzowego (tzw. Mszał - 2000). Komisja ta składa się z siedmiu następujących podkomisji (6-8 osób):

³ Por. A. J. Chupungco. *Principi di revisione e adattamento delle celebrazioni sacramentali*. W: *Anamnesis. La Liturgia, i sacramenti*. Red. A. Nocent (i in.). T 3/1. Genova 1986 s. 378.

⁴ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Wyd. I. Katowice 1974; por. W. Nowak. *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*. RBiL 32: 1979 s. 149-156.

⁵ Do takich rewizji zobowiązuje Konferencje Biskupów papież Jan Paweł II w Liście Apost. *Vicesimus quintus annus*, n. 20. AAS 81: 1989 s. 916: "Na obecnym etapie (...) należy zaradzić pewnym brakom czy nieścisłościom, uzupełnić niekompletne tłumaczenia; ułożyć lub zatwierdzić pieśni do użytku liturgicznego; czuwać nad poszanowaniem tekstów zatwierdzonych, opublikować wreszcie definitywną wersję ksiąg liturgicznych w takiej szacie graficznej, która byłaby godna sprawowanych Tajemnic"

⁶ Zob. S. Maggiani. *Inculturazione: la problematica in Italia. 1. Quale inculturazione dei sacramenti?* "Rivista Liturgica" 82: 1995 s. 421-444.

- 1) Podstawowe problemy liturgii mszalnej;
- 2) Struktura Mszy św.;
- 3) Teksty modlitewne mszału;
- 4) "Ordo Missae";
- 5) Problematyka roku liturgicznego i kalendarza;
- 6) Muzyka w liturgii mszalnej;
- 7) Rewizja czytań mszalnych⁷

Podkomisje opracowały wiele ciekawych propozycji, niektóre z nich są dyskusyjne, inne natomiast godne poparcia i z pewnością znajdują się w nowym rzymskim wydaniu typicznym, gdyż cały zestaw propozycji został przesłany również do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Przykładowo można wskazać na postulat obligatoryjnego wprowadzenia śpiewu dziękczynnego (uwielbienia) po Komunii św., gdyż aktualnie ten element końcowy liturgii mszalnej jest zaniewany, co powoduje dużą dysproporcję między obrzędami zakończenia a bardzo rozwiniętymi obrzędami wstępnymi Mszy świętej.

W oparciu o pismo prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów do przewodniczących krajowych Komisji Liturgicznych Episkopatu w sprawie trzeciej edycji Mszału Rzymskiego z 19 III 1991 r. (*Prot. CD 271/91*)⁸, również nasza Komisja Episkopatu ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego zbiera propozycje przydatne do trzeciego wydania typicznego Mszału Rzymskiego. Brak jednak u nas formalnie powołanych grup roboczych zajmujących się *ex professo* możliwościami adaptacyjnymi aktualnych ksiąg liturgicznych.

Przemyśleń i nowych rozwiązań wymagają kolejne wydania ksiąg niektórych obrzędów sakramentów. Wystarczy nadmienić, iż w praktyce parafialnej odczuwa się prawie całkowity brak śpiewów związanych ze sprawowaniem sakramentu chrztu, bierzmowania, namaszczenia chorych i małżeństwa. Po tylu latach od wprowadzenia posoborowej liturgii nie doczekaliśmy się nowych kompozycji i śpiewów, które byłyby powszechnie znane w większości naszych diecezji.

Nie odczuwa się ponadto zapotrzebowania na ogólnopolski modlitewnik, zawierający również śpiewy religijne, co przy współczesnej migracji zarobkowej i rozwijającej się turystyce staje się być sprawą bardzo pilną i potrzebną. Być

⁷ Przegląd dotychczasowych prac komisji zob. w: *Studien und Entwürfe zur Meßfeier Texte der Studienkommission für die Meßliturgie und das Meßbuch der Internationalen Arbeitsgemeinschaft der Liturgischen Kommissionen im deutschen Sprachgebiet 1*. Red. E. Nagel Freiburg im Br. 1995.

⁸ Tekst pisma zob. w: *"Notitiae"* 27: 1991 s. 127-129.

może należałoby rozpocząć od wydawania modlitewników i śpiewników dla potrzeb poszczególnych prowincji kościelnych?

3. Adaptacje związane z rokiem liturgicznym i kalendarzem

Wydaje się, iż najwięcej możliwości daje nam Instrukcja w zakresie pewnych zmian odnośnie do roku liturgicznego i kalendarza świętych. Pewne adaptacje zostały dokonane w momencie wprowadzania posoborowych norm i ksiąg liturgicznych, inne natomiast wciąż czekają na swego rodzaju "inkulturację"

W związku z posoborową reformą Triduum paschalnego udało się nam szczęśliwie zachować tradycyjne elementy obrzędowe i rodzime zwyczaje związane z obchodem tych dni. Dotyczyło to zwłaszcza zachowania "Bożych Grobów", święcenia pokarmów i procesji rezurekcyjnych. Elementy te stanowiły i nadal stanowią o naszej tożsamości i kulturze narodowej. Wprawdzie nie wszędzie wszystko odbywa się zgodnie z zaleceniami pisma okólnego Kongregacji Kultu Bożego *O przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* (16 I 1988)⁹, niemniej reforma Triduum paschalnego przyniosła pożądane owoce i należy do najlepiej sprawowanych form duszpasterstwa liturgicznego w ciągu całego roku.

Tego samego nie można jednak powiedzieć o reformie okresu świąt Bożego Narodzenia. Do 1969 r. okres Bożego Narodzenia trwał do święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego), obecnie kończy się niedzielą Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia)¹⁰ W bieżącym roku okres ten zakończył się w najwcześniejszym z możliwych terminów, bo już 7 stycznia. Dawny okres świąteczny nie był tematycznie zwarty, gdyż sześć tzw. Niedziel po Objawieniu Pańskim nie było związanych z Bożym Narodzeniem, a często ostatnie niedziele ustępowały miejsca niedzielom przedpościa (kolor fioletowy: Siedemdziesiątnica, Sześćdziesiątnica i Pięćdziesiątnica). Mimo to okres Bożego Narodzenia trwał przez 40 dni, tj. do 2 lutego.

Dowartościowanie paschalne niedzieli i całego obchodu misterium paschalnego Chrystusa w okresie zwykłym w ciągu roku uzasadniają posoborową reformę i skrócenie okresu Bożego Narodzenia. Jednak tradycja kulturowa i bogactwo form bożonarodzeniowej pobożności ludowej okazały się silniejsze.

⁹ Por. H. Sobeczko. *Założenia teologiczno-pastoralne listu okólnego Kongregacji Kultu Bożego "O przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych"* W: Tenże (red.). *Wielkanoc i niedziela. W 30. rocznicę ogłoszenia Konstytucji o Liturgii "Sacrosanctum Concilium" Soboru Watykańskiego II (4 XII 1963)*. Opole 1994 s. 87-107.

¹⁰ Zob. *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza*, n. 33.

Po prawie 35 latach w mentalności i w praktyce duszpasterskiej (często i liturgicznej) okres Bożego Narodzenia trwa nadal do 2 lutego. Być może zawiniła słaba jakość posoborowej formacji liturgicznej wiernych i duchowieństwa. Faktem stała się jednak swoista "schizofrenia" liturgiczna w naszych parafiach. Mimo, iż w roku bieżącym już 7 stycznia oficjalnie zakończył się okres Bożego Narodzenia, to nadal przez cały styczeń w wielu kościołach śpiewano podczas Mszy św. niedzielnych koledy, odbywały się koncerty koled, organizowano różnego rodzaju spotkania opłatkowe, a duszpasterze chodzili "po koledzie" (ministranci śpiewali również koledy), ponadto w kościołach i w domach prywatnych, w sklepach oraz na placach i w instytucjach publicznych pozostawiono bożonarodzeniowe dekoracje i symbole, zwłaszcza choinki i szopki betlejemskie. Jedynie "gorliwsi" i bardziej liturgicznie "uformowani", tracąc niepotrzebnie sporo energii i sił, szukali pewnych kompromisowych form rozwiązania.

Zachodzi zatem pytanie: czy Instrukcja o inkulturacji nie daje nam możliwości i nowej argumentacji do ponownego wydłużenia okresu Bożego Narodzenia? Wydaje się, iż bez większych trudności i w oparciu o istniejące teksty liturgiczne można przedłużyć okres Bożego Narodzenia z dwóch do czterech tygodni, a nawet do 2 lutego.

Najbardziej realna byłaby propozycja wydłużenia okresu bożonarodzeniowego o dalsze dwa tygodnie, to jest do trzeciej niedzieli stycznia (lub czwartej, jeśli Nowy Rok przypada w niedzielę). Przyjmując ten model należałoby w niedzielę między 2 a 8 stycznia obchodzić uroczystość Objawienia Pańskiego (z 6 stycznia). W kolejną niedzielę stycznia przypadłoby święto Chrztu Pańskiego. Natomiast w trzecią (lub czwartą) niedzielę należałoby obchodzić święto Świętej Rodziny. Istnieją wystarczające racje duszpasterskie przemawiające za wyłączeniem tego święta z oktawy Bożego Narodzenia. Oktawa ta jest i tak bardzo bogata treściowo i niewiele jest w niej miejsca na ukazanie problematyki rodzinnej. Bardziej sprzyjającym terminem może być niedziela kończąca ten okres liturgiczny. Istnieją ponadto lata, w których święto Św. Rodziny nie znajduje niedzieli w oktawie i musi być wówczas obchodzone w zwykły dzień piątkowy (30 grudnia). Byłby to zatem powrót do dawnej praktyki, gdyż święto to obchodzono za Leona XIII (od 1893 r.) w trzecią niedzielę po Epifanii, za Piusa X w dniu 19 stycznia, a za Benedykta XV (od 1921 r.) w pierwszą niedzielę po Epifanii. Na dzisiejszym miejscu obchodzi się to święto dopiero od roku 1969¹¹

¹¹ Por. Ph. Harnoncourt. *Gesamtkirchliche und teilkirchliche Liturgie. Studien zum liturgischen Heiligenkalender und zum Gesang im Gottesdienst (...)*. Freiburg - Basel - Wien 1974 s. 122.

Jeśli chodzi o przeniesienie uroczystości Objawienia Pańskiego na niedzielę między 2 a 8 stycznia, to jest to możliwe, a w naszym przypadku nawet nakazne, przez następujące postanowienie *Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*: "Tam gdzie uroczystość Objawienia Pańskiego, Wniebowstąpienia i Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa nie obchodzi się jako święto nakazane, należy je wyznaczyć na niedzielę, która stanie się ich własnym terminem, w następujący sposób: a) Objawienie Pańskie na niedzielę wypadającą między 2 a 8 stycznia; b) Wniebowstąpienie na 7 niedzielę Okresu Wielkanocnego; c) Uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa na niedzielę po Najświętszej Trójcy" (n. 7). Pozostawienie obu pierwszych świąt w dotychczasowych terminach sprawia pewne utrudnienia duszpasterskie, zwłaszcza w prowadzeniu przez księży w te dni nauki religii w szkołach.

O wydłużeniu okresu świąt Bożego Narodzenia dyskutuje się również w innych krajach środkowoeuropejskich, gdzie tradycje tych świąt są równie żywe, jak u nas. Chodzi zwłaszcza o Słowację, Czechy i Niemcy, gdzie ostatnie badania wykazały, iż prawie 60 % parafii w większym lub mniejszym stopniu okres bożonarodzeniowy kończy w święto Ofiarowania Pańskiego¹².

Oprócz racji czysto duszpasterskich, za wydłużeniem tego okresu przemawiają u nas również względy ekumeniczne, gdyż u protestantów śpiewy bożonarodzeniowe wykonywane są podczas liturgii przez cały styczeń, do niedzieli przedpościa. Podobnie jest u grekokatolików i prawosławnych ze względu na różnice kalendarzowe (oktawa Epifanii przypada pod koniec stycznia).

Zaproponowany tu model byłby najprostszym sposobem wydłużenia okresu Bożego Narodzenia. Do jego zrealizowania potrzebna byłaby jedynie prośba Konferencji Episkopatu o przeniesienie święta Św. Rodziny na niedzielę po Chrzcie Pańskim.

Z pewnością istnieją jeszcze inne sensowne możliwości wydłużenia okresu bożonarodzeniowego. Koncepcje takie wymagałyby jednak większych zmian w strukturze roku liturgicznego, a także opracowania nowych tekstów liturgicznych i nowego układu czytań mszalnych. Jedno wydaje się być pewne, nie chodzi tylko o śpiewanie kołęd w czasie liturgii mszalnej, ale o maksymalną zgodność sprawowanej liturgii z przeżywanymi formami kulturowymi i z

¹² Por. żywą dyskusję jaką wywołał artykuł prof. A. Thalera, który postuluje przedłużenie okresu Bożego Narodzenia do 2 lutego. Autor nie podaje jednak konkretnych propozycji liturgicznych: *Längere Weihnachten! Für eine Weihnachtszeit bis Darstellung des Herrn. "Gottesdienst"* 30: 1996 nr 2 s. 12. Zob. także wybór odpowiedzi czytelników na ten artykuł: *Pro und Kontra Eine Leserdiskussion zu "Längere Weihnachten!"*: tamże, nr 6 s. 44-45; problem porusza również D. Daschner. *Wann ist Weihnachten. "Heiliger Dienst"* 49: 1995 s. 244-256.

życiem codziennym wiernych. Nawet przy wydłużonym okresie Bożego Narodzenia śpiew kołęd wymagałby pewnego uszeregowania, gdyż nie wszystkie śpiewy nadają się do wykonywania podczas liturgii, a ponadto jedne powinny się śpiewać w same święta i w dni oktawy (np. *Dzisiaj w Betlejem; A wczora z wieczora*), a inne w dalsze dni tego okresu (np. *Bóg się rodzi; Jezusa narodzonego wszyscy witajmy*).

Ukazana wyżej problematyka mieści się w możliwościach inkulturacyjnych sprawowanej u nas liturgii. Być może uważna lektura *Instrukcji o inkulturacji liturgii* wyzwoli u niejednego czytelnika nowe pomysły i sugestie dotyczące nie tylko okresu Bożego Narodzenia, ale i innych obchodów i form liturgicznych. Na wszystkie te pomysły oczekuje Redakcja naszego kwartalnika.